

Ballada o butach – Andrzej i Eliza

Może buty zwłaszcza stare
To nie powód by gitarę
Brać do ręki i piosenki o nich wieść
Ale co ja biedna zrobię
Że po ziemi ciągle chodzę
A na szlaku buty mocne liczą się
Buty, buty z wolej skóry
Każdy kuty niby koń
Buty, buty dawno wzute
Już nogami prawie są
Buty, buty niby orzech
Czas nie może butów zgryźć
Buty, buty znów mi trzeba
Do El Paso jutro iść
Ale buty zwłaszcza stare
Ważny powód by gitarę
Brać do ręki i piosenki o nich wieść
No to kto by tak jak one
Gdy od słońca ziemia płonie, w kurzu drogi
Wciąż przed siebie chciał nas nieść
Buty, buty z wolej skóry
Każdy kuty niby koń
Buty, buty dawno wzute
Już nogami prawie są
Buty, buty niby orzech
Czas nie może butów zgryźć
Buty, buty znów mi trzeba
Do El Paso jutro iść



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych